

Sygn. akt I ACa 510/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. A.

przeciwko A. F.

o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I C 1061/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej A. F. na rzecz powoda P. A. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym

Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 510/16

UZASADNIENIE

Powód P. A. wniósł o uznanie za bezskutecznej wobec niego czynności prawnych w postaci: umowy przewłaszczenia zawartej aktem notarialnym z dnia 8 lipca 2011 roku, Repertorium A numer (...) przed notariuszem B. W. Kancelaria Notarialna w S., pomiędzy D. P., a A. F., na mocy której D. P. przeniósł na rzecz A. F. własność udziału 1/2 we własności działki gruntu numer (...) o powierzchni 0,0944 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) oraz aneksu do ww. umowy przewłaszczenia zawartego aktem notarialnym z dnia 13 stycznia 2015 roku, Repertorium A numer (...) przed notariuszem B. W., Kancelaria Notarialna w S., pomiędzy D. P., a A. F., jako

zdziałanej z pokrzywdzeniem wierzyciela - dla ochrony wierzytelności: w wysokości 104.998,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 15 kwietnia 2014 roku, kosztami postępowania w wysokości 8.867 zł i kosztami nadania klauzuli wykonalności w wysokości 12 zł - przysługującej powodowi P. A. od D. P., a wynikającej z wyroku zaocznego z dnia 4 sierpnia 2014 roku, wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy, w sprawie o sygn. akt VIII GC 119/14; w wysokości 41.191,29 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 maja 2012 roku i kosztami postępowania w wysokości 4.477 zł - przysługującej powodowi P. A. od D. P., a wynikającej z wyroku zaocznego z dnia 8 listopada 2012 roku, wydanego przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy w sprawie o sygn. akt X GC 551/12 oraz w wysokości 7.845,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17 marca 2015 roku i kosztami postępowania w wysokości 1.316 zł - przysługującej powodowi P. A. od D. P., a wynikającej z nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 20 kwietnia 2015 roku, wydanego przez referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie w Wydziale X Gospodarczym w sprawie o sygn. akt X GNc 570/15. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że jest wierzycielem D. P., a należności zostały zasądzone prawomocnymi orzeczeniami. Dodał, iż jego roszczenia względem pozwanego powstały w czasie prowadzenia przez niego działalności gospodarczej i wynikają z czynności podjętych przez D. P., głównie w roku 2010, a z całą pewnością przed 8 lipca 2011 roku. Zaznaczył, że roszczenia te znajdują swoje źródło przede wszystkim w umowie dzierżawy z dnia 4 października 2010 roku, zawartej przez pozwanego, jako prezesa spółki (...) Sp. z o.o. w D., z powodem. Nadto podniesiono, iż dłużnik D. P. jest niewypłacalny i niemożliwym jest wyegzekwowanie od dłużnika jakichkolwiek należności, gdyż dłużnik aktualnie nie ma żadnego majątku. Powód wskazał także, iż D. P. wyzbył się majątku. Dodał, iż był właścicielem udziału 1/2 we własności działki gruntu (...) o powierzchni 0,0944 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Podniósł, iż w dniu 8 lipca 2011 roku aktem notarialnym zawarł umowę przewłaszczenia, na mocy której przeniósł na rzecz A. F. własność udziału 1/2 we własności działki gruntu (...) o powierzchni 0,0944 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), a następnie w dniu 13 stycznia 2015 roku zawarł aneks do umowy przewłaszczenia. Nadto powód podniósł, iż pozwana A. F., na rzecz której D. P. dokonał przewłaszczenia swojej nieruchomości jest konkubiną D. P.. Zaznaczył, iż w związku z działaniami na szkodę wierzycieli, toczy się przeciwko D. P. postępowanie karne. Powód zaznaczył, iż według jego wiedzy przeciwko D. P. toczą się trzy sprawy przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum. Powód zaznaczył, że dla wytoczenia niniejszego powództwa nie musi przedłożyć postanowienia o umorzeniu egzekucji z uwagi na jego niewypłacalność, albowiem niewypłacalność D. P. wynika z faktu, że stan jego majątku nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności. Nadto powód zaznaczył, iż D. P. był prezesem spółki prawa handlowego, a więc musiał mieć świadomość tego, że będzie ponosił odpowiedzialność za zobowiązania spółki, która była niewypłacalna, a mimo tego nie zgłosił wniosku o upadłość spółki. Podkreślił, iż zawarcie umowy z pozwaną, która rzekomo nie była dokonana pod tytułem darmym, ale stanowiła ekwiwalent roszczenia pozwanej wobec D. P., nie chroni pozwanej przed roszczeniem. W dalszej kolejności powód podniósł, iż w rozpoznawanym przypadku mimo braku zawarcia związku małżeńskiego pomiędzy pozwaną, a D. P. istniejąca pomiędzy nimi więź wynikająca z konkubinatu pozwala na stosowanie art. 527 § 3 k.c.

Pozwana A. F. odpowiadając na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska podała, iż w okresie od kwietnia 2010 roku do czerwca 2011 roku przekazała D. P. kwotę ponad 82.000 zł tytułem jej wkładu do spółki cywilnej, którą mieli oboje prowadzić, a w której pozwana miała zająć się sprawami finansowymi i księgowymi. Dodała, iż D. P. przeznaczył te pieniądze na pokrycie zobowiązań (...) Spółki z o.o. z siedzibą w D., spółki, w której był Prezesem. Zaznaczyła, iż spółka ta, o czym D. P. nie wspomniał, miała problemy płatnicze i D. P. pozyskał od pozwanej pieniądze na spłatę bieżących zobowiązań tej spółki sądząc, że kondycja tej spółki na tyle się poprawi, że będzie mógł oddać pieniądze bądź zaproponować pozwanej ich zmianę na udziały w zarządzanej przez siebie spółce z o.o. Pozwana wskazała także, że ponieważ nieruchomość położona w R. jest przedmiotem współwłasności pozwanej i D. P., zaś pozwana od dłuższego czasu spłaca kosztem swego majątku kredyt wzięty na zakup nieruchomości i budowę domu

zabezpieczony hipoteką na tej nieruchomości, po ujawnieniu prawdziwego przeznaczenia pieniędzy wziętych od pozwanej zażądała ona ich spłaty i zabezpieczenia na tej właśnie nieruchomości. Pozwana wskazała, iż w wyniku procesów wytoczonych D. P. przez powoda oraz w toku prowadzonego postępowania karnego przeciwko D. P. - to powód jest osobą która doprowadziła (...) Spółkę z o.o. do stanu niewypłacalności, gdyż został on współnikiem tej spółki jednakże nie dokonał wpłaty kwoty 80.000 zł tytułem objętych udziałów w spółce na konto spółki, ale założył „własne” konto dla Spółki, na które te pieniądze wpłacił - nie informując o tym członków Zarządu tej spółki, a nadto skierował do dłużników spółki - jej kontrahentów - żądanie, aby zobowiązania wobec niej płacili na ten rachunek informując przy tym, że dotychczasowy rachunek bankowy spółki jest już nieaktualny. Nadto w ocenie pozwanej nie ma żadnego uzasadnienia dla sytuacji, aby powód uzyskał pierwszeństwo zaspokojenia przed wierzycielem hipotecznym (bankiem), a także aby uzyskać możliwość zaspokojenia z przedmiotu przewłaszczenia z pierwszeństwem przed pozwaną tylko dlatego, że jest ona osobą bliską dla D. P. i zadbał o zabezpieczenie swej wiarygodności, a nadto wskutek spłacania za D. P. ciężającej na nim raty kredytu nabywa kolejne wiarygodności wobec niego. Zdaniem pozwanej, uwzględnienie w tej sytuacji roszczenia powoda sprzeciwiałoby się zasadom współzycia społecznego (art. 5 k.c.), gdyż to pozwana zabezpieczyła na mieniu D. P. zwrot kwoty przeznaczonej przez tego ostatniego na zasilenie finansowe spółki, którą to z kolei powód pozbawił środków, poprzez nieudostępnienie wniesionego wkładu zarządowi tej spółki i przejęcie środków pochodzących od wierzycieli tej spółki. Pozwana dodała, iż z załączonych do pozwu odpisów wyroków wydanych wobec D. P., wiarygodności stwierdzone tymi wyrokami stały się wymagalne już po zawarciu przez pozwaną z D. P. umowy przewłaszczenia przedmiotowej nieruchomości, co oznacza, że dla uwzględnienia roszczenia zgłoszonego niezbędne jest wykazanie, że D. P. działał z zamiarem pokrzywdzenia powoda jako przyszłego wierzyciela (art. 530 k.c.). Pozwana wskazała, iż przyszły wierzyciel może uzyskać ochronę jedynie w razie takiego działania dłużnika, które jest rozmyślnym dążeniem do uwolnienia się od spełnienia zobowiązania, którego powstanie w przyszłości jest realne i brak jest podstaw do uwzględnienia skargi pauliańskiej wówczas, gdy dokonywana czynność ma racjonalne uzasadnienie, a skutek krzywdzący jest jedynie jej dodatkowym efektem.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uznała czynności prawne w postaci:

- umowy przewłaszczenia zawartej aktem notarialnym z dnia 8 lipca 2011 roku, repertorium A nr (...), przed notariuszem B. W. w S., pomiędzy dłużnikiem D. P. a pozwaną A. F., na mocy której D. P. przeniósł na rzecz A. F. własność udziału 1/2 części we własności działki gruntu numer (...), o powierzchni 0,0944 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w R., przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...),

- aneksu do umowy przewłaszczenia zawartej aktem notarialnym z dnia 13 stycznia 2015 roku, repertorium A nr (...), przed notariuszem B. W. w S., pomiędzy dłużnikiem D. P. a pozwaną A. F.,

za bezskuteczne w stosunku do powoda P. A. z tytułu przysługujących powodowi wiarygodności w stosunku do D. P., a wynikających z tytułów wykonawczymi w postaci:

- prawomocnego wyroku zaocznego z dnia 4 sierpnia 2014 roku wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt VIII GC 119/14, w wysokości 104.998,44 zł (sto cztery tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych czterdzieści cztery grosze) z tytułu należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 kwietnia 2014 roku oraz kosztami postępowania w wysokości 8.867 zł (osiem tysięcy osiemset sześćdziesiąt siedem złotych) i kosztami nadania klauzuli w wysokości 12 zł (dwunastu złotych),

- prawomocnego wyroku zaocznego z dnia 8 listopada 2012 roku, wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie X Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt X GC 551/12, w wysokości 41.191,29 zł (czterdzieści jeden tysięcy sto dziewięćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia dziewięć groszy) z tytułu należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2012 roku oraz kosztami postępowania w wysokości 4.477 zł (cztery tysiące czterysta siedemdziesiąt siedem złotych),

- prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego przez Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 20 kwietnia 2015 roku, w sprawie o sygn. akt X GNC 570/15, w

wysokości 7.845,72 zł (siedem tysięcy osiemset czterdzieści pięć złotych siedemdziesiąt dwa grosze) z tytułu należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 marca 2015 roku oraz kosztami postępowania w wysokości 1.316 zł (jeden tysiąc trzysta szesnaście złotych).

Nadto zasądził od pozwanej A. F. na rzecz powoda P. A. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanej A. F. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 7.834 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

D. P. od dnia 28 kwietnia 2010 roku był współnikiem oraz Prezesem Zarządu (...) Spółki z o.o. z siedzibą w D.. To on, wobec problemów finansowych spółki, zaproponował P. A. współpracę. Powód postanowił zainwestować kwotę 80.000 zł, za którą miał objąć 80 udziałów po 1.000 zł każdy. Kwotę tę wpłacił na utworzony przez siebie rachunek w (...) Bank Spółka Akcyjna w W.. Na wskazany rachunek wpływały także środki od kontrahentów (...) sp. z o. o. O założeniu rachunku bankowego zostali powiadomieni członkowie Zarządu spółki.

Przeciwko D. P., Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gryfinie M. K., prowadził postępowanie egzekucyjne z wniosku P. A. w oparciu o tytuł wykonawczy w postaci wyroku zaocznego Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w S. z dnia 7 grudnia 2011 roku w sprawie sygn. akt I C 1501/11 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 8 grudnia 2011 roku oraz postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2011 roku w sprawie sygn. akt I C 1501/11 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 8 grudnia 2011 roku. Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone na wniosek wierzyciela P. A.. Na jego rzecz Komornik nie przekazał żadnej należności. Przeciwko D. P., Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód D. M., prowadził postępowanie egzekucyjne z wniosku P. A. w oparciu o tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego z dnia 5 stycznia 2011 roku, repertorium A nr (...) opatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 1 września 2011 roku, w sprawie sygn. akt IX Co 7116/11. Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone z uwagi na bezskuteczność.

Wyrokiem zaocznym z dnia 4 sierpnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt VIII GC 119/14 zasądził od D. P. i R. P. solidarnie na rzecz P. A. kwotę 104.998,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od pozwanego D. P. od dnia 15 kwietnia 2014 roku i od pozwanego R. P. od dnia 22 kwietnia 2014 roku. Nadto zasądził od ww. osób na rzecz P. A. solidarnie kwotę 8.867,00 zł tytułem kosztów procesu.

Wyrokiem zaocznym z dnia 8 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt X GC 551/12 zasądził od D. P. i R. P. solidarnie na rzecz P. A. kwotę 41.191,29 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.682,29 zł od dnia 1 maja 2012 roku. Nadto zasądził od ww. osób na rzecz P. A. kwotę 4.477,00 zł tytułem kosztów procesu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 20 kwietnia 2015 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt X GNc 570/15 nakazał aby pozwany D. P. zapłacił na rzecz P. A. kwotę 7.845,72 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 marca 2015 roku wraz z kwotą 1.316,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tymże terminie sprzeciw.

D. P. był wraz z A. F. współwłaścicielem w udziałach po 1/2 części działki gruntu (...) o powierzchni 0,0944 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Jednakże w dniu 8 lipca 2011 roku zawarli w formie aktu notarialnego umowę przewłaszczenia, w której oświadczyli, iż zamierzali prowadzić wspólne przedsięwzięcie a dla jego realizacji zawiązać umowę spółki i w związku z tym A. F. dokonała na rzecz D. P. wpłaty kwoty w łącznej wysokości 82.727,80 zł. Powyższa kwota została wpłacona przez M. F. w kilkunastu wpłatach w 2010 i 2011 roku, zarówno na rachunek bankowy jak i osobiście gotówką. Strony oświadczyły, że do realizacji powyższego przedsięwzięcia nie doszło. W powyższej umowie D. P. uznał roszczenie A. F. o zwrot poniesionych wydatków w związku z planowanym

przedsięwzięciem w wysokości 82.727,80 zł. D. P. zobowiązał się do zwrotu na rzecz A. F. powyższej kwoty w terminie do dnia 31 grudnia 2014 roku w czterech ratach. W celu zabezpieczenia zwrotu powyższej kwoty D. P. przeniósł na rzecz A. F. przysługujący mu udział wynoszący 1/2 działki gruntu (...) o powierzchni 0,0944 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Ustalono, iż A. F. zobowiązała się do powrotnego przeniesienia na rzecz D. P. przedmiotu przewłaszczenia w wypadku zwrotu ww. kwoty wraz z odsetkami ustawowymi w razie nieterminowych wpłat którejkolwiek z rat. W razie niewykonania zobowiązania do dnia 31 grudnia 2014 roku A. F. uprawniona została do wyznaczenia dodatkowego terminu do wykonania zobowiązania, a po jego bezskutecznym upływie do złożenia oświadczenia o zwolnienie się z obowiązku powrotnego przeniesienia przedmiotu przewłaszczenia. A. F. wyraziła zgodę na korzystanie z D. P. z ww. nieruchomości do czasu ewentualnego jej wydania w wyłączne jej posiadanie. Z tytułu korzystania z ww. nieruchomości D. P. był zobowiązany do uiszczenia na rzecz A. F. odpłatności w wysokości 1/2 kwoty wydatków przez nią ponoszonych. W razie niewykonania zobowiązania zwrotu kwoty w wysokości 82.727,80 zł wraz z odsetkami w całości bądź części przez D. P. i złożenia przez A. F. oświadczenia o zwolnienie się z obowiązku powrotnego przeniesienia przedmiotu przewłaszczenia, strony miały dokonać wzajemnego rozliczenia uzyskanych świadczeń w ten sposób, że przeniesienie udziału przysługującego D. P. na rzecz A. F. przyjęte zostanie jako świadczenie spełnione w miejsce świadczenia z tytułu zwrotu kwoty w wysokości 82.727,80 zł, w związku z czym wygaśnie zobowiązanie D. P. do zwrotu ww. kwoty. A. F. zobowiązana była do zwrotu różnicy w wartości przedmiotu przewłaszczenia pomniejszonej o wartość ciężących na tym przedmiocie obciążeń oraz świadczenia jej należnego tytułem zwrotu poniesionych wydatków w kwocie 82.727,80 zł, przy czym do celów rozliczenia strony przyjęły wartość przedmiotu przewłaszczenia na kwotę 300.000 zł.

A. F. zawierając z D. P. umowę przewłaszczenia wiedziała o tym, iż jest on zadłużony.

W dniu 13 stycznia 2015 roku A. F. i D. P. zawarli aneks do umowy przewłaszczenia z dnia 8 lipca 2011 roku. D. P. oświadczył, iż dokonał na rzecz A. F. zwrotu kwoty w łącznej wysokości 10.000 zł. Nadto oświadczył, iż nie jest w stanie zrealizować zwrotu pozostałej kwoty. W związku z nieuregulowaniem w terminie do dnia 31 grudnia 2012 roku kwoty 20.000 zł tytułem drugiej raty D. P. zobowiązany był do zapłaty na rzecz A. F. kwoty 5.168,22 zł tytułem odsetek ustawowych za okres od 3 stycznia 2013 roku do 1 stycznia 2015 roku oraz w związku z nieuregulowaniem w terminie do dnia 31 grudnia 2013 roku kwoty 25.000 zł do zapłaty kwoty 3.210,27 zł tytułem odsetek ustawowych za okres od 3 stycznia 2014 roku do 1 stycznia 2015 roku. D. P. uznał swój dług wobec A. F. w kwocie 8.378,49 zł. A. F. zwolniła D. P. z obowiązku zapłaty na jej rzecz odsetek ustawowych od kwoty 5.000 zł uiszczonej przez niego z opóźnieniem jako część pierwszej raty. Strony ustaliły nowy termin zwrotu przez D. P. na rzecz A. F. kwoty 81.106,29 zł w ten sposób, że: pierwsza rata w wysokości 10.000 zł płatna będzie do 31 grudnia 2015 roku, druga rata w wysokości 20.000 zł do dnia 31 grudnia 2016 roku, trzecia rata w wysokości 25.000 zł do 31 grudnia 2017 roku oraz czwarta rata w wysokości 26.106,29 zł w terminie do dnia 31 grudnia 2018 roku. Strony ustaliły, iż obowiązek powrotnego przeniesienia przedmiotu przewłaszczenia powstanie w wypadku zwrotu przez D. P. na rzecz A. F. kwoty 81.106,29 zł w terminie do dnia 31 grudnia 2018 roku wraz z odsetkami ustawowymi w razie nieterminowych wpłat którejkolwiek z rat.

Przeciwko D. P. toczą się trzy postępowania karne przed Sądem Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w następujących sprawach: IV K 660/14, IV K 926/14 oraz V K 108/14. D. P. został oskarżony, iż w sytuacji grożącej mu niewypłacalności, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wiedząc o prowadzonym przeciwko niemu egzekucjach komorniczych oraz ciężących na nim z tytułu zaciągniętych zobowiązań oraz wyroków sądów zobowiązań finansowych w postaci między innymi aktu notarialnego poddania się egzekucji z dnia 5 stycznia 2011 roku w kwocie 80.000 zł na rzecz P. A., zawarł ze swoją konkubiną A. F. umowę przewłaszczenia 1/2 we własności działki gruntu (...) o powierzchni 0,0944 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w R. przy ul. (...), przenosząc na nią przysługujący mu udział we własności działki gruntu, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, której wartość strony określiły na 300.000 zł, w zamian za uzyskanie kwoty pożyczki w wysokości 87.727,80 zł ze zobowiązaniem jej spłaty w terminie do 31 grudnia 2014 roku, czym działał w celu udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia swoich wierzycieli, czym wyrządził szkodę wielu wierzycielom. Ponadto D. P. oskarżony został, iż w dniu 16 maja 2011 roku w

S., w sytuacji grożącej mu niewypłacalności, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wiedząc o prowadzonych przeciwko niemu egzekucjach komorniczych oraz ciążących na nim z tytułu zaciągniętych zobowiązań oraz wyroków sądów zobowiązaniach finansowych, w postaci między innymi aktu notarialnego poddania się egzekucji z dnia 5 stycznia 2011 roku w kwocie 80.000 zł na rzecz P. A. zawarł ze swoją matką J. P. umowę darowizny nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym o adresie D. (...) i budynkami gospodarczymi, której wartość strony określiły na 50.000 zł, czym działał w celu udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia swoich wierzycieli, czym wyrządził szkodę wielu wierzycielom.

D. P. i A. F. pozostają w związku konkubenckim od 2003 roku. Mieszkają razem, a koszty utrzymania gospodarstwa domowego dzielą po połowie. W 2007 roku D. P. i A. F. zaciągnęli kredyt hipoteczny na budowę domu w R., który wspólnie spłacali w równych częściach, natomiast od 2010 roku spłatę kredytu przejęła w całości A. F.. A. F. od 1997 roku pracuje w banku i jest to jej jedyne źródło dochodów. Z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie na poziomie 2.500 zł - 3.000 zł, z premią od 3.000 zł do 5.000 zł za kwartał. A. F. w 2007 roku sprzedała mieszkania za kwotę 80.000 zł.

D. P. posiadał również nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym położoną w D. numer (...) wraz budynkami gospodarczymi, którą w dniu 11 maja 2011 roku przekazał w formie darowizny na rzecz swojej matki J. P..

Wobec D. P. toczy się egzekucja komornicza dotycząca zaległości w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych na kwotę około 170.000 zł. Zadłużenie to związane jest z poprzednią działalnością prowadzona przez D. P. w formie spółki (...) z siedzibą w P..

Dokonując oceny prawnej zgłoszonych roszczeń Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo okazało się uzasadnione. Odwołując się do normy art. 531 § 1 k.c. wskazał, że zasadne było skierowanie powództwa przeciwko pozwanej A. F., albowiem to ona na skutek czynności prawnej - umowy przewłaszczenia z 8 lipca 2011 roku oraz aneksu do tejże umowy z dnia 13 stycznia 2015 r - uzyskała przysporzenie majątkowe.

Sąd meriti zauważył, iż wierzytelności przysługujące powodowi przeciwko D. P. nie istniały w chwili zawarcia przez pozwaną i D. P. umowy przewłaszczenia, jednak dla skuteczności skargi pauliańskiej nie było to konieczne gdyż art. 530 k.c. wyraźnie gwarantuje ochronę skargą pauliańską również wierzytelnościom przyszłym. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał, iż przepis ten rozszerza zakres zastosowania skargi pauliańskiej na sytuację, gdy dłużnik najpierw dokonuje czynności powodującej czy pogłębiającej niewypłacalność, a dopiero potem powstaje jego zobowiązanie wobec wierzyciela. Sąd podkreślił przy tym, że w takiej sytuacji zaostrzona zostaje przesłanka podmiotowa skargi odnosząca się do dłużnika gdyż nie wystarczy, że ma ona świadomość możliwości pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, ale jeszcze musi działać w takim zamiarze.

W przypadku dokonania przez dłużnika czynności odpłatnej, dla skuteczności skargi pauliańskiej ustawa wymaga wykazania wiedzy osoby trzeciej o tym, że dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Trzeba zatem udowodnić wiedzę osoby trzeciej. Odpłatność polega tu na uzyskaniu pełnego ekwiwalentu przysporzenia, a ciężar jej udowodnienia spoczywa na osobie trzeciej. W niniejszej sprawie Sąd I instancji uznał, iż mamy do czynienia z czynnością prawną odpłatną gdyż świadczenia obu stron były ekwiwalentne. Zwrócono uwagę, że co prawda umowa przewłaszczenia została zawarta w celu zabezpieczenia spłaty pożyczki udzielonej przez pozwaną powodowi, jednakże w praktyce, na skutek braku jej spłaty, D. P. w zamian za przeniesienie własności na pozwaną uzyskał świadczenie pieniężne.

Przywołując przepisy art. 527 k.c. i nast. Sąd Okręgowy wskazał, że przesłankami skargi pauliańskiej są: dokonanie czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli, w z związku z czym dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności, zaś osoba trzecia wskutek czynności prawnej dłużnika uzyskała korzyść majątkową; działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli oraz wiedza lub możliwość - przy zachowaniu należytej staranności - dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią. Sąd meriti zważył także, że ciężar wykazania zaistnienia powyższych przesłanek obciążał, zgodnie z art. 6 k.c., powoda.

Odnosząc się do pierwszej z przesłanek, a mianowicie pokrzywdzenia wierzyciela, Sąd Okręgowy wskazał, że pokrzywdzenie powstaje na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Zaznaczono, iż przedmiotem zaskarżenia skargą pauliańską może być tylko ta czynność, bez której pokrzywdzenie wierzyciela w ogóle by nie nastąpiło. Istotne bowiem dla zbadania wystąpienia przesłanki wierzyciela jest ustalenie, czy w przypadku nie dokonania tej konkretnej czynności wierzyciel faktycznie zostałby zaspokojony. Sąd wskazał, że „niewypłacalność dłużnika” określa się jako brak możliwości wywiązania się ze zobowiązań finansowych, jako sytuację, gdy pasywa majątku dłużnika przewyższają jego aktywa i z majątku dłużnika nie można pokryć wszystkich jego długów. W chwili wystąpienia przez powoda z powództwem, dłużnik D. P. nie posiadał żadnego majątku, z którego mogłaby zostać przeprowadzona skuteczna egzekucja. Dotychczas prowadzone egzekucje komornicze były umarzane z uwagi na ich bezskuteczność. W konsekwencji powodowi nie udało się uzyskać żadnych należności. Zdaniem Sądu meriti z powyższego wynika, że w dacie zaskarżenia czynności dłużnik nie posiadał żadnego majątku, z którego wierzyciel mógłby się zaspokoić, co determinuje uznanie, że w sprawie ziściła się przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela.

W ocenie Sądu I instancji powód nie mógł bowiem w przeszłości, ani nie może obecnie, uzyskać zaspokojenia z żadnego ze składników majątku dłużnika. Mając na względzie, że w dacie występowania z powództwem, dłużnik nie posiadał już żadnego majątku, przyjął, że skarżona czynność, tj. umowa przewłaszczenia została zdziałana z pokrzywdzeniem powoda jako wierzyciela przyszłego, spowodowała bowiem niewypłacalność dłużnika. W jej efekcie, dłużnik wyzbył się bowiem składnika majątku, z którego wierzyciele mogliby przeprowadzić skuteczną egzekucją swoich wymagalnych wierzytelności, zaś w dacie wystąpienia z powództwem pauliańskim, brak było jakiegokolwiek majątku dłużnika, z którego wierzyciel mógłby się zaspokoić. Tym samym spełniona została, w chwili zaskarżenia czynności prawnej, przesłanka pokrzywdzenia wierzyciela wskazana w art. 527 § 2 k.c.

W okolicznościach faktycznych sprawy, pomimo uzyskania przez D. P. kwoty tytułem pożyczki, która nie została pozwanej zwrócona, w chwili wytoczenia powództwa powód tejże kwoty nie posiadał gdyż przeznaczył ją na rozwinięcie spółki (...) sp. z o. o. W ocenie Sądu Okręgowego w istocie powód nie miał możliwości uzyskania zaspokojenia chronionej wierzytelności z ekwiwalentu uzyskanego przez dłużnika w związku ze sprzedażą jedynego wartościowego składnika majątku pozostającego we władaniu dłużnika.

Dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę (tj. uświadamia sobie), że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku. Świadomość dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli musi istnieć w chwili dokonywania czynności prawnej. W przypadku art. 530 k.c. zaostzona zostaje przesłanka podmiotowa skargi odnosząca się do dłużnika, gdyż nie wystarczy, że ma on świadomość możliwości pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, ale jeszcze musi działać w takim zamiarze. Niezbędne jest zatem udowodnienie przez wierzyciela trzech faktów ze sfery psychiki dłużnika, a mianowicie, iż w chwili dokonywania zaskarżonej czynności dłużnik liczył się z tym, że w związku ze swoją działalnością może mieć w przyszłości wierzycieli, dłużnik zdawał sobie sprawę ze skutków dokonywanej czynności dla jego majątku oraz dokonując zaskarżonej czynności dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli.

Sąd Okręgowy wskazał, że niewątpliwie D. P. gdy w sytuacji problemów finansowych spółki (...) sp. z o. o. proponował współpracę powodowi i wpłatę przez niego określonej kwoty liczył się z tym, iż w przyszłości może mieć wierzycieli z tytułu niespełnionych zobowiązań. Zazaczył, że D. P. był w pełni świadomy, iż przenosząc własność nieruchomości, nawet tytułem zabezpieczenia, wyzbywa się istotnego, a w praktyce jedynego składnika swojego majątku. Tak więc w ocenie Sądu I instancji, dłużnik D. P. działał w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli. Świadczyć o tym może również fakt, iż D. P. posiadał również nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym o adresie D.(...) i budynkami gospodarczymi, którą w dniu 11 maja 2011 roku przekazał w formie darowizny na rzecz swojej matki J. P.. Nadto zdaniem Sądu meriti ww. zamiar dłużnika potwierdza okoliczność, iż przeciwko niemu toczy się postępowania karne, w którym postawiono mu zarzut, iż w sytuacji grożącej mu niewypłacalności, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wiedząc o prowadzonym przeciwko niemu egzekucjach komorniczych oraz ciążyących na nim z tytułu zaciągniętych zobowiązań oraz wyroków sądów zobowiązania finansowych zawarł ze swoją konkubiną A. F. umowę

przewłaszczenia nieruchomości, której wartość strony określiły na 300.000 zł, w zamian za uzyskanie kwoty pożyczki w wysokości 87.727,80 zł ze zobowiązaniem jej spłaty w terminie do 31 grudnia 2014 roku, czym działał w celu udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia swoich wierzycieli.

Odnosnie trzeciej przesłanki skargi pauliańskiej, a mianowicie złej wiary osoby trzeciej Sąd Okręgowy zauważył, że jej udowodnienie jest niezwykle trudne. Wskazał, że wiedza osoby trzeciej zasadniczo musi się sprowadzać do dwóch faktów, a mianowicie, że czynność prawna krzywdzi wierzyciela dłużnika i że dłużnik o tym wie.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy pozwalają na przyjęcie, że pozwana zawierając z powodem skarżoną *actio pauliana* umowę wiedziała, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Zaznaczono, że pozwana od 2003 roku pozostaje w związku konkubenckim z dłużnikiem wspólnie z nim zamieszkując. Zdaniem Sądu *meriti* nasuwa się więc wniosek, iż pozwana musiała być świadoma sytuacji finansowej swojego partnera zwłaszcza, iż zaciągnęli oni kredyt, który do pewnego czasu wspólnie spłacali. Pozwana nadto zeznała rozprawie, iż od 2010 roku z uwagi na problemy finansowe dłużnika sama spłaca tenże kredyt. Pozwana w swoich zeznania wskazała, iż wiedziała o tym, iż jej partner jest zadłużony, co w ocenie Sadu Okręgowego uzasadnia twierdzenie, że wiedziała, iż zawierając umowę przewłaszczenia D. P. może doprowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli przyszłych, w tym powoda. Dalej wskazano, że pozwana już po zawarciu umowy przewłaszczenia w sytuacji braku spłaty pożyczki przez D. P. zamiast próbować uzyskać zaspokojenie z przedmiotu umowy przewłaszczenia, zdecydowała się zawrzeć aneks do tejże umowy, wydłużając D. P. okres na spełnienie świadczenia.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie, poczyniono głównie w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty. Wiarygodności i mocy dowodowej tych dokumentów będących podstawą ustaleń faktycznych żadna ze stron nie kwestionowała, nie wzbudziły one także żadnych wątpliwości ze strony orzekającego Sądu. Jednocześnie podstawą rekonstrukcji ustaleń faktycznych częściowo stały się zeznania świadków oraz stron. Zeznania świadków R. M. oraz R. P. Sąd uznał za wiarygodne. Natomiast odnosnie zeznań świadka D. P., będącego w związku konkubenckim z A. F., oraz samej pozwanej, wskazać należy iż swoimi zeznaniami zmierzali oni do wykazania braku spełnienia w sprawie przesłanek z art. 527 k.c. co było w ocenie Sądu I instancji przyjętą przez stronę pozwaną taktyką procesową. Stąd też Sąd Okręgowy uznał ich zeznania za wiarygodne jedynie w tej części, w jakiej korespondowały one z dokumentami zgromadzonymi w sprawie oraz zeznaniami innych o osób, w pozostałej części uznając je za niewiarygodne. Za wiarygodne w całości Sąd uznał natomiast zeznania powoda. Wprawdzie powód jako strona procesu był zainteresowany korzystnym dla niego rozstrzygnięciem procesu, jednak zważono, iż okoliczność ta nie może dyskwalifikować a priori wiarygodności jego zeznań. Podkreślono, że powód w sposób logiczny i spójny przedstawili okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie, a ich zeznania znalazły oparcie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie to z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając to orzeczenie w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a) tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, sprzeczny z wiedzą, zasadami logiki i doświadczenia życiowego polegającymi na przyjęciu, że:

- na skutek umowy przewłaszczenia powód został pokrzywdzony, a stan niewypłacalności D. P. pogłębił się, opierając swoje twierdzenie na tym, że dłużnik wyzbył się składnika majątku, z którego powód mógłby prowadzić skuteczną egzekucję, podczas gdy nawet gdyby dłużnik nie zawarł umowy przewłaszczenia z pozwaną to powód nie mógłby prowadzić skutecznej egzekucji z nieruchomości objętej tą umową,

- powód wykazał, że dłużnik działał z zamiarem pokrzywdzenia powoda, podczas gdy powód okoliczności takiej nie wykazał, a ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że umowa przewłaszczenia dokonana była w celu zabezpieczenia wierzytelności pozwanej (czynność ta była racjonalnie uzasadniona), a nie w celu pokrzywdzenia przyszłej nieokreślonej jeszcze wierzytelności powoda; w tym miejscu nie można opierać się na domniemaniach -zamiar pokrzywdzenia musi być wykazany. - powód wykazał wiedzę pozwanej z chwili zawierania zaskarżonej czynności co do tego, aby dłużnik działał z zamiarem pokrzywdzenia, podczas gdy powód i tej okoliczności nie wykazał -po pierwsze nie można bowiem mówić wiedzy o „zamiarze pokrzywdzenia”, w sytuacji gdy zamiar taki nie został wykazany, a po drugie wiedza ta i dowody na jej istnienie muszą wynikać z daty sporządzenia zaskarżonej czynności, a nie mogą być domniemywane z okoliczności które miały miejsce długo po jej wykonaniu, a które - racjonalnie i logicznie je oceniając -nie uzasadniają w najmniejszym stopniu wniosku o takowej wiedzy (sąd natomiast na takich okolicznościach się oparł),

b) art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwany w sposób dostateczny wykazał fakty, z których wywodzi skutki prawne, a mianowicie spełnienie wszystkich przesłanek wynikających z art. 530 k.c. w zw. z art. 527 § 1 i 2 k.c. umożliwiających uwzględnienie skargi paulińskiej co do czynności zdziałanej w celu pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli - pomimo przyjęcia prawidłowego założenia, że ciężar wykazania tych przesłanek ciąży na powodzie,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

a) art. 530 k.c. w zw. z art. 527 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, w sprawie nie zostały spełnione ustawowe przesłanki zastosowania tych przepisów uwzględnienia skargi paulińskiej co do czynności zdziałanej w celu pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, nadto zaś w sytuacji, gdy powód tych przesłanek nie wykazał,

b) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy, pomimo iż uwzględnienie powództwa doprowadzi do nieuzasadnionej i sprzecznej z zasadami współżycia społecznego ochrony powoda kosztem pozwanej.

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym wynagrodzenia radcy prawnego według norm przepisanych - za obie instancje.

Uzasadniając swoje stanowisko apelująca wskazała, że powód zobowiązany był do wykazania trzech faktów ze sfery psychiki dłużnika, a mianowicie: iż w chwili dokonywania zaskarżonej czynności dłużnik liczył się z tym, że w związku ze swoją działalnością może mieć w przyszłości wierzycieli; dłużnik zdawał sobie sprawę ze skutków dokonywania czynności dla jego majątku; dokonując zaskarżonej czynności dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli. Zaskarżona czynność w postaci umowy przewłaszczenia była czynnością odpłatną, gdyż świadczenia obu stron były ekwiwalentne i w związku z tym dla skuteczności skargi paulińskiej powód winien także wykazać, że pozwana jako osoba trzecia wiedziała, iż dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli.

Odnosząc się do pierwszej z przesłanek skarżący podniósł, że istotne dla zbadania wystąpienia przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela jest ustalenie, czy w przypadku niedokonania tej konkretnej czynności wierzyciel faktycznie zostałby zaspokojony. W tym kontekście wskazano, że nawet gdyby dłużnik nie zawarł umowy przewłaszczenia z pozwaną, to powód nie mógłby prowadzić skutecznej egzekucji z nieruchomości objętej tą umową. Zwrócono uwagę, że nieruchomość ta zabezpieczona jest bowiem kredytem hipotecznym, a skoro D. P. nie spłaca rat kredytowych (spłaca je za niego pozwana), to pozwana w chwili hipotetycznego dowiedzenia się o egzekucji prowadzonej przez powoda z udziału D. P. z tejże nieruchomości, z pewnością nie uiszczalaby za niego kolejnych rat. Zatem zdaniem strony pozwanej to bank – jako wierzyciel hipoteczny uzyskałby zaspokojenie z tej nieruchomości, a nie powód.

W dalszej kolejności wskazano, że powód w toku procesu nie wykazał, że D. P. zawarł z pozwaną umowę przewłaszczenia w celu uwolnienia się od przyszłych zobowiązań. Pozwana zwróciła przy tym uwagę, że nie chodzi tu o samej świadomości możliwości pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, a o konkretny zamiar. Zaznaczono, iż

zaskarżona czynność była dokonana w celu zabezpieczenia wierzytelności przysługującej pozwanej wobec D. P.. Pozwana wskazała, że zabezpieczenie nie było dokonane z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzytelności powoda, czy z zamiarem pokrzywdzenia jakichkolwiek innych wierzycieli, a dokonane było tylko i wyłącznie w celu zabezpieczenia pozwanej.

Apelująca wskazała także, że w żaden sposób nie miała wiedzy co do tego, aby dokonywana przez nią czynność miała bezpośrednio (bądź chociaż pośrednio) na celu pokrzywdzenie powoda i jego przyszłych wierzytelności. Podkreśliła, iż zawarła umowę przewłaszczenia po to aby chronić siebie i swoją wierzytelność.

Na koniec wskazano, że powód jest osobą, która doprowadziła (...) Sp. z o.o. do stanu niewypłacalności. Nadto skarżąca podniosła, że zabezpieczyła na mieniu D. P. zwrot kwoty przeznaczonej przez tego ostatniego na zasilenie finansowe spółki, którą to z kolei powód pozbawił takowych środków poprzez nieudostępnienie wniesionego wkładu zarządowi tej spółki i przejęcie środków spółki. Apelująca wskazała, iż dokonała zabezpieczenia na mieniu, które o ile formalnie stanowi własność D. P., o tyle na nabycie tego mienia został wzięty kredyt, który spłaca pozwana. Powyższe okoliczności w ocenie pozwanej uzasadniają oddalenie powództwa z uwagi na zasady współżycia społecznego.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że uwzględniając, iż D. P. miał wielu wierzycieli i musiał liczyć się z roszczeniami powoda, to ocena, że zamiarem działania dłużnika było pokrzywdzenie jego wierzycieli – w tym powoda, jest prawidłową oceną dowodów. Powód podkreślił, że pozwana zeznała, że wiedziała o zadłużeniach jej konkubenta, wiedział o zadłużeniach związanych z działalnością spółki, a także wiedziała, że jej konkubent wyzybywa się całego swojego majątku na jej rzeczy oraz matki. Zwrócono uwagę, że w związku z tym, iż pozwana miała być księgową w spółce dłużnika i była wprowadzana w jej sprawy to musiała znać sytuację spółki.

Na marginesie wskazano, że wywody pozwanej, jakoby powód miał doprowadzić spółkę do stanu niewypłacalności, są całkowicie sprzeczne z faktami i zgromadzonymi w sprawie dowodami.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej, jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związaną z sądem odwoławczym zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Wspomnieć przy tym należy, że bez względu na stanowisko stron i zakres zarzutów, Sąd II instancji powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc usunąć także ewentualnie błędy prawne Sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wykryte w apelacji (vide uchwała 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, OSNC

2008/6/55; wyrok SN z dnia 9 kwietnia 2008 r. w sprawie II PK 280/07). Tego rodzaju potrzeba zachodzi również w rozpatrywanej sprawie, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części rozważań.

Zauważenia w tym miejscu wymaga, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były w znacznym zakresie między stronami sporne. Poza sporem pozostawał bowiem fakt dokonania przez dłużnika D. P. i A. F. określonej czynności prawnej, a mianowicie umowy przewłaszczenia zawartej w dniu 8 lipca 2011 roku w formie aktu notarialnego oraz aneksu do ww. umowy z dnia 13 stycznia 2015 roku, której skutkiem było przysporzenie majątkowe pozwanej. Bezsprzecznie powodowi przysługują wobec dłużnika wierzytelności, a wszczęte postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło do zaspokojenia wierzyciela. W takich okolicznościach powód zwrócił się o udzielenie mu ochrony w ramach skargi pauliańskiej.

Analiza uzasadnienia apelacji prowadzi do wniosku, że została ona w praktyce oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego, bowiem pozwana w rzeczywistości kwestionuje nie tyle ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, co ocenę i wnioski prawne wyciągnięte z poczynionych ustaleń, co skutkowało uwzględnieniem żądania powoda.

Oczywiście nie można pominąć, że wprawdzie w apelacji sformułowano zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, jednakże nie wskazano, których konkretnie dowodów on dotyczy. Tym samym już tylko z tego względu stanowisko apelującej nie poddaje się jakiegokolwiek analizie Sądu Apelacyjnego. Nie sposób bowiem zweryfikować zarzutu, który nie został skonkretyzowany, nie został osadzony w realiach tej konkretnej sprawy, nie został odniesiony do zaoferowanego przez strony i przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego. Niezależnie od powyższego pozwana nie wskazała, w czym upatruje uchybień Sądu w zakresie dokonanej oceny dowodów, na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, które z przedstawionych wyżej reguł rządzących tą oceną zostały naruszone. Także więc z tego powodu jej stanowisko procesowe nie poddaje się weryfikacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jak już wyżej wskazano, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczył w istocie rzeczy uchybienia przez Sąd Okręgowy wskazanym w apelacji przepisom prawa materialnego i to zarówno w zakresie ich wykładni (przesłanka działania dłużnika w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli z art. 530 zd. 1 k.c.), jak i subsumcji (zarzuty: braku pokrzywdzenia powoda, wiedzy pozwanej o zamiarze pokrzywdzenia przez dłużnika przyszłych wierzycieli i sprzeczności powództwa z klauzulami generalnymi z art. 5 k.c.).

Wbrew zarzutowi apelacji w niniejszej sprawie nie mogło dojść do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 232 k.p.c. Umknęło bowiem skarżącej, że adresatem normy wrazonej w zdaniu pierwszym tego przepisu są wyłącznie strony. Z kolei zaś, w realiach niniejszej sprawy, w ogóle nie było mowy o przeprowadzaniu przez Sąd Okręgowy dowodów z urzędu, stąd też nie mógł on również naruszyć treści art. 232 zd. 2 k.p.c. Za całkowicie niezrozumiałą uznać należy przy tym supozycję skarżącej, jakoby Sąd I instancji nie zastosował reguły z art. 6 k.c., w sytuacji, w której Sąd ten wyraźnie stwierdził, że to na powodzie jako wierzycielu, spoczywał obowiązek wykazania zaistnienia ustawowych przesłanek skargi pauliańskiej. Pozwana mogłaby zatem w tym kontekście jedynie wskazywać, że Sąd Okręgowy wadliwie uznał, iż powód ciężar dowodu w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy podźwignął.

Wypada przypomnieć, że skarga pauliańska, uregulowana w art. 527 i nast. k.c. jest szczególnym środkiem ochrony wierzyciela przed nieuczciwymi, a zatem niezasługującymi na aprobatę i ochronę, zachowaniami dłużnika, który uszczupla swój majątek po to aby uniemożliwić zaspokojenie swoich długów. Ta generalna uwaga, chociaż również aktualna, to jednak doznaje istotnej modyfikacji, gdy ocena zachowania dłużnika dokonującego czynności prawnej pomniejszającej stan jego majątku jest dokonywana na gruncie art. 530 k.c., albowiem skutek tego zachowania dotknął zobowiązań dłużnika powstałych w przeszłości, a więc nie istniejących w chwili podejmowania ocenianej czynności. Owa modyfikacja dotyczy ustawowych warunków stosowania przepisu, szczególnie przesłanki związanej z świadomością krzywdzącego charakteru dokonywanej czynności. Przepis, inaczej bowiem niż to czyni art. 527 k.c., podwyższa kryteria owej oceny i odmiennie niż przyjęto dla czynności dokonywanych po to, aby uniemożliwić zaspokojenie już istniejących zobowiązań, wymaga by działanie dłużnika cechowało świadome dążenie do osiągnięcia celu w postaci przyszłej niewypłacalności w obliczu mogących powstać zobowiązań. Nadto w sytuacji, w której osoba

trzecia uzyskała korzyść majątkową odpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną tylko wtedy, gdy osoba trzecia o zamiarze dłużnika wiedziała.

W niniejszej sprawie powód zaskarżył dwie czynności prawne, zdziałane przez dłużnika i pozwaną: umowę przewłaszczenia zawartą w dniu 8 lipca 2011 roku, oraz aneks do tej umowy z dnia 13 stycznia 2015 roku. Jeśli zatem zważyć, że przedmiotowe wierzytelności powoda powstały w okresie pomiędzy ww. datami, oczywistym jest, że zaostrzone kryteria oceny zasadności powództwa odnosić się mogą wyłącznie do samej umowy przewłaszczenia, skoro – w dacie zawarcia opisanego wyżej aneksu – wierzytelności te już istniały. Oznacza to, że weryfikacja zasadności powództwa w tej części, w której dotyczyło ono czynności z dnia 13 stycznia 2015 r., winna być dokonana według przesłanek przewidzianych w art. 527 - 529 k.p.c.

W kontekście treści mających w sprawie zastosowanie przepisów prawa materialnego, nie wymaga pogłębionego uzasadnienia pogląd, że istotnym wyznacznikiem dla określenia prawidłowych kryteriów oceny powództwa jest ustalenie, czy objęte nim czynności prawne miały charakter odpłatny, czy też nieodpłatny. Tymczasem w realiach niniejszego sporu, co całkowicie umknęło zarówno Sądowi I instancji, jaki i stronom, że zarówno umowa przeniesienia udziału do 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w R., dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie prowadzi księgę wieczystą KW (...) zawarta w dniu 8 lipca 2011 roku, pomiędzy A. F. a D. P., jak i aneks do tej umowy z dnia 13 stycznia 2015 roku zawarte zostały pod tytułem darmym. Odwołać się w tym zakresie należy do stanowiska prawnego, wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2015 r., V CSK 667/14, OSNC 2016/7-8/94, w którym stwierdził min., że: (...) Nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, że umowa przewłaszczenia nieruchomości z dnia 12 lipca 2010 r. w celu zabezpieczenia wierzytelności pożyczkowej nabywcy nieruchomości stanowiła czynność odpłatną. Istotnie na jej podstawie doszło do przysporzenia w majątku nabywcy, ale zabezpieczający cel tego przysporzenia (causa cavendi) nie świadczy - wbrew sugestii Sądu Apelacyjnego - o odpłatności przeniesienia własności, skoro nie wystąpiła tu causa donandi. Można stwierdzić ogólnie, że większość czynności fiducjarnych, dokonywanych w celu zabezpieczenia określonej wierzytelności (np. przewłaszczenie fiducjarne ruchomości, cesja fiducyjarna), stanowią czynności nieodpłatne, które tworzą dla beneficjenta rozporządzenia stan zabezpieczenia spowodowany czasowym nabyciem prawa. Podstawowe znaczenie ma treść odpowiedniego pactum fiduciae (art. 65 k.c.); dopiero potrzeba uruchomienia zabezpieczenia w postaci tymczasowego przewłaszczenia, np. w postaci definitywnego nabycia własności nieruchomości przez wierzyciela i spowodowanie umorzenia zabezpieczonej wierzytelności, może prowadzić do oceny, że nastąpił definitywny, odpłatny i z reguły ekwiwalentny transfer nieruchomości na rzecz wierzyciela. Ryzyko definitywnej utraty przewłaszczonej nieodpłatnie nieruchomości przez przewłaszczającego w razie niewywiązania się z zadłużenia stanowi zasadniczy element stworzonego stanu zabezpieczenia. Z ustaleń faktycznych wynika, że do spłaty pożyczki nie doszło i pozwany nadal pozostaje właścicielem przewłaszczonej nieruchomości (...). Stanowisko to podlega implementacji – wprost – do realiów niniejszej sprawy. Umowa z dnia 8 lipca 2011 r. była, w zakresie skutków prawnych, jakie miała wywoływać, wyłącznie umową przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie już wcześniej wypłaconych przez pozwaną dłużnikowi kwot, co wynika z zeznań zarówno samej pozwanej, jak i dłużnika oraz treści jej § 3, w którym wskazano, że pozwanej przysługiwało względem dłużnika powstałe wcześniej roszczenie o zwrot wydatków, poczynionych na wspólne przedsięwzięcie gospodarcze, do którego nie doszło. W tym zatem zakresie, umowa ta wyłącznie sankcjonowała w formie aktu notarialnego, stan prawny, który pomiędzy jej stronami już powstał, dla celów dokonanego w niej zabezpieczenia. Co zaś istotniejsze, w umowie tej nie zostały przewidziane szczególnie uregulowania dotyczące przewłaszczonej na rzecz pozwanej nieruchomości, w tym jej powiązania z innymi stosunkami prawnymi stron. Pozwana – po spłacie zadłużenia – posiadała bezwarunkowy obowiązek zwrotnego przeniesienia jej własności na dłużnika, czego do chwili obecnej nie uczyniła. Co więcej, w § 4 umowy znalazł się również zapis, w którym pozwana zobowiązała się nie zbywać przedmiotu przewłaszczenia do czasu zwrotu długu. Brak jest w konsekwencji jakichkolwiek argumentów, aby umowie tej, a także aneksowi z dnia 13 stycznia 2015 r. – w ich aspekcie zobowiązaniowym – nadać inny, niż bezpłatny, charakter.

W konsekwencji, w sprawie w ogóle nie znajduje zastosowania dyspozycja art. 530 zdanie drugie k.c., bowiem rozstrzygnięcie w tym przedmiocie w ogóle nie było uzależnione od wykazania wiedzy pozwanej o zamiarze

pokrzywdzenia wierzyciela – wymagane treścią tego przepisu. W takim zaś przypadku zastosować w sprawie należało art. 528 k.c., łagodzący przesłanki uzasadniające wniesienie skargi pauliańskiej w przypadku, gdy osoba trzecia uzyskała korzyść nieodpłatnie, poprzez zwolnienie wierzyciela z obowiązku wykazywania złej wiary, o której mowa w art. 527 § 1 k.c. Innymi słowy, badanie świadomości osoby trzeciej co do pokrzywdzenia wierzycieli wskutek dokonanej czynności o charakterze nieodpłatnym, było zbędne, bowiem nawet w przypadku przyjęcia, iż nie wiedziała ona o pokrzywdzeniu, tak jak podnosi w niniejszej sprawie pozwana, czynność prawna jest bezskuteczna, o ile zajdą pozostałe przesłanki z art. 527 k.c., z modyfikacją wynikającą z art. 530 zdanie 1 k.c. Stan podmiotowy osoby trzeciej jest tu po prostu obojętny. Zakres znaczeniowy art. 528 k.c. obejmuje przy tym wszystkie czynności, w wyniku których osoba trzecia uzyskuje korzyść majątkową bezpłatnie. W tym stanie rzeczy odnoszenie się do tej części argumentacji pozwanej – przedstawionej z pominięciem tych uwarunkowań prawnych – było całkowicie zbędne, skutkiem czego nie podlegała ona merytorycznemu badaniu.

Przechodząc do omówienia przesłanki działania przez dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, przewidzianej w art. 530 zd. 1 k.c., odmiennie niż to przyjął Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny wskazuje, że z treści tego przepisu wyprowadzić należy wniosek, że zamiar dłużnika musi mieć charakter kierunkowy i polegać na działaniu obliczonym na usunięcie składnika swojego majątku, powodującym lub pogłębiającym stan jego niewypłacalności w stosunku do przyszłych wierzycieli. W zakresie uzasadnienia prawnego tego poglądu, odwołać się należy do stanowiska Sądu Najwyższego, zaprezentowanego w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 maja 2015 roku, V CSK 454/14, *Legalis nr 1326425*), w którym wskazano min., że (...) Nie budzi więc wątpliwości, że art. 530 k.c. zmienia przesłanki odpowiedzialności dłużnika, z treści przepisu wynika bowiem, że nie wystarcza sam fakt świadomości, a więc stan wiedzy, ale ustawodawca nakłada obowiązek ustalenia stosunku psychicznego do skutku. Rozbieżność w poglądach, również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2003 r. IC CSK 1965/00 niepubl. i z dnia 9 listopada 2011 r. II CSK 64/11, OSNC - ZD z 2013 r. Nr 1, poz. 5 oraz z dnia 7 lutego 2008 r. V CSK 434/07, niepubl.), wiąże się z oceną stosunku dłużnika do uświadamianego sobie pokrzywdzenia, a więc czy "zamiar pokrzywdzenia (...) wymaga udowodnienia dłużnikowi chęci pokrzywdzenia czy też wystarczy dowód, że dłużnik na pokrzywdzenie się godził, a zatem czy ustawodawcy chodziło o winę umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego czy i zamiaru ewentualnego. Zauważyć należy, że jakkolwiek skarga pauliańska ma na celu ochronę uzasadnionego interesu wierzyciela przed nieożajnymi zachowaniami dłużnika to jednak w sposób istotny ingeruje ona w swobodę obrotu, co przy wierzytelnościach przyszłych, przyjęcie szerszej wykładni musi być poczytane za ingerencję nadmierną. Sąd Najwyższy w składzie rozstrzygającym sprawę niniejszą opowiada się więc za wykładnią wskazującą, iż przez zamiar pokrzywdzenia rozumieć należy taki stosunek psychiczny dłużnika do wyobrazonego skutku podjętego działania, który pozwala przyjąć, że chce on pokrzywdzenia wierzyciela przyszłego, a czynność zostaje dokonana w tym celu. Jeżeli dłużnik dokonując danej czynności prawnej miał na uwadze inny cel, skarga pauliańska nie odniesie skutku. Zamiar o jakim stanowi art. 530 k.c. to sfera przeżyć wewnętrznych dłużnika (...). Powyższe oznacza konieczność wykazania przez wierzyciela, iż w chwili dokonywania czynności dłużnik liczył się z tym, że może mieć w przyszłości wierzycieli, dalej, że zdawał sobie sprawę ze skutków czynności dla swego majątku, a dokonując czynności, działał w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli, przy czym chodzi tu o zamiar bezpośredni i wyłączny, co oznacza, że jedynym celem dokonania czynności było spowodowanie niewypłacalności. Przepis ten, co należy dodatkowo podkreślić, nie wymaga – jak sugeruje apelująca - wykazania zamiaru pokrzywdzenia powoda in concreto, lecz przyszłych wierzycieli w ogólności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego D. P. nie tylko zdawał sobie sprawę ze skutków swoich działań, ale wyzbywając się w zasadzie jedyne wartościowego majątku świadomie dążył do pokrzywdzenia także przyszłych wierzycieli, aby uniemożliwić lub przynajmniej ograniczyć w ten sposób możliwość zaspokojenia się również przez przyszłego wierzyciela. Dłużnik, wyzbywając się majątku ma rzecz swojej partnerki wiedział, że doprowadzi to do niemożności zaspokojenia wierzycieli zarówno obecnych, jak i tych których wierzytelności powstaną w przyszłości.

Oczywistym jest, że ocena bezpośredniego zamiaru dłużnika w sprawach ze skargi pauliańskiej opartych o treść art. 530 k.c. jest istotnie utrudniona, bowiem trudno sobie wyobrazić, że dłużnik będąc zainteresowany wynikiem postępowania, wprost wyrazi swój rzeczywisty zamiar, dodatkowo przyznając go w trakcie składanych przez siebie

zeczności. Niemniej jednak w niniejszej sprawie odtworzenie zamiaru dłużnika okazało się możliwe przy analizie okoliczności towarzyszących zawarciu umowy przewłaszczenia, a także tych, które nastąpiły po dokonaniu tej czynności. Nadto faktyczny cel zawarcia umowy przewłaszczenia wynika także z samej treści tej umowy. Świadczy o tym wprost, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazana już wyżej okoliczność, wprowadzenia do tej umowy zapisu, w którym pozwana zobowiązała się nie zbywać przedmiotu przewłaszczenia do czasu spłaty zadłużenia przez D. P.. Nie sposób bowiem, na płaszczyźnie elementarnych zasad logiki i doświadczenia życiowego przyjąć, że cel tej umowy, dokonanej, co należy wyraźnie podkreślić, pomiędzy osobami pozostającymi w związku faktycznym, mógł być inny, jak tylko usunięcie i to wyłącznie w znaczeniu prawnym (sytuacja faktyczna, dotycząca korzystania przez dłużnika z przedmiotu przewłaszczenia nie uległa w wyniku zawarcia tej umowy jakimkolwiek zmianom), wartościowego składnika z jego majątku, zwłaszcza jeśli zważyć, że dwa miesiące wcześniej darował on swojej matce J. P. nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym, położoną w D.. Dekodując zaś przyczyny, dla których cel taki miał być zrealizowany oczywistym jest w ocenie Sądu Apelacyjnego, że motywacją dłużnika było uniknięcie możliwości prowadzenia egzekucji przez obecnych i przyszłych jego wierzycieli. Z zeznań pozwanej (k.222) wynika przy tym bezspornie, że w dacie dokonania obu czynności wiedziała ona o zadłużeniu D. P..

Zauważyć w tym miejscu należy, że pozwana wbrew swoim twierdzeniom nie dążyła do zaspokojenia swoich wierzytelności przysługujących jej względem D. P.. Takiemu przyjęciu sprzeciwia się, już nie tylko wskazany wyżej § 4 umowy przewłaszczenia, ale również treść aneksu do tej umowy, w którym pozwana udzieliła D. P. dalszej prolongaty terminu do spłaty pożyczki do 31 grudnia 2018 roku oraz w części zwolniła go z obowiązku zapłaty na jej rzecz odsetek ustawowych. Gdyby pozwana w rzeczywistości zmierzała do zaspokojenia swojej wierzytelności, to podjęłaby czynności mające na celu definitywne przejęcie składnika majątku objętego umową przewłaszczenia, bądź chociażby dążyłaby do uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko D. P.. Irracjonalnym jest przyjęcie, że przedłużanie terminu spłaty pożyczki w jakikolwiek sposób mogło mieć na celu realizację praw pozwanej, w szczególności w świetle tego, że dłużnik od dnia 8 lipca 2011 roku (data zawarcia umowy przewłaszczenia) dokonał spłaty jedynie niewielkiej części udzielonej mu pożyczki. Co więcej, pozwana miała świadomość trudnej sytuacji finansowej D. P., co również czyni jej twierdzenia o celu zawarcia umowy przewłaszczenia oraz aneksu do ww. umowy niewiarygodnymi. Gdyby zaś rzeczywistym zamiarem pozwanej było zabezpieczenie spłaty zadłużenia, to po pierwsze utrzymanie w aneksie zobowiązania do nie zbywania przedmiotu przewłaszczenia stałoby się całkowicie nielogiczne (jeśli zważyć na to, w jakiej części D. P. spłacił swoje zadłużenie przez okres 3,5 roku), po drugie zaś, z pewnością podjęłaby działania mające na celu zapewnienie realnej możliwości odzyskania długu, do czego daleko bardziej skuteczne od tak skonstruowanego przewłaszczenia, było ustanowienie hipoteki obciążającej udział dłużnika w prawie własności nieruchomości.

Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, świadczą o tym, że głównym celem umowy przewłaszczenia z dnia 8 lipca 2011 roku oraz aneksu do ww. umowy było wyprowadzenie udziału w prawie własności nieruchomości z majątku D. P., celem uniemożliwienia sięgnięcia przez jego wierzycieli – także przyszłych – do tego składnika majątku. D. P. miał świadomość, że podejmowane przez niego czynności w przyszłości będą skutkować powstaniem wielu długów (w dacie zawarcia umowy przewłaszczenia sytuacja spółki (...) nie była najlepsza, a powstanie roszczeń powoda w stosunku do dłużnika z tytułu rozliczeń wysoce prawdopodobne) i mimo to zawarł z pozwaną umowę przewłaszczenia. Zaś w chwili zawierania aneksu z dnia 13 stycznia 2015 roku wiedział o toczących się przeciwko niemu postępowaniach. Dlatego też uznano, że umowa przewłaszczenia, wbrew twierdzeniom apelacji, nie miała na celu zaspokojenia wierzytelności pozwanej, czy chociażby zabezpieczenia jej interesów, albowiem okoliczności te mogły być – co najwyżej – jedynie dodatkową intencją stron umowy, jednakże nie sposób uznać, że był to główny cel jej zawarcia.

W zakresie zarzutu apelacji, że w wyniku zaskarżonych czynności nie doszło do pokrzywdzenia powoda, bowiem nie mógłby on uzyskać – z przedmiotu przewłaszczenia – jakiegokolwiek zaspokojenia, Sąd Apelacyjny stwierdza, że okazał się on bezzasadny i to z dwóch równorzędnych przyczyn

Kontrydyczny charakter procesu, dodatkowo wzmocniony - w zakresie zasady koncentracji materiału procesowego – przepisami statuującymi instytucję dyskrecjonalnej władzy sędziego (art. 207 i 217 k.p.c.), wyklucza możliwość ingerencji Sądu w określoną przez strony płaszczyznę faktyczną sporu, co oczywiście nie niweczy obowiązku dokonania jej komplementarnej oceny prawnej, zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*. Podstawa faktyczna

wskazana przez stronę powodową ulec może tylko takiej modyfikacji, jaka – w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia – wynika ze stanowiska procesowego pozwanego. W niniejszej sprawie zaś, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego pozwana w ogóle nie powoływała się na fakty (uprzywilejowany egzekucyjnie charakter wierzytelności zabezpieczonej hipoteką, zadłużenie D. P. w stosunku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych), mające tego rodzaju zarzut materialnoprawny uzasadniać. Oznaczać to musi, że twierdzenia faktyczne uzasadniające ten zarzut, zgłoszone po raz pierwszy w apelacji, a dodatkowo po upływie terminu wynikającego z art. 207 § 6 k.p.c., podlegać musiały pominięciu, na zasadzie art. 381 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji chyba, że potrzeba ich powołania powstała później. Wbrew powołanemu przepisowi skarżący nawet nie usiłował wykazać, że faktów tych nie mógł powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bądź też, aby potrzeba ich powołania ujawniła się później (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 94/01, LEX nr 78899). Prawo do nowości, o którym traktuje powołany przepis rozumieć należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Odmienny pogląd w tej materii, marginalizowałoby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem I instancji, sprowadzając je w istocie do udzielenia stronom w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swoistej porady prawnej co dalszych czynności procesowych. Tego rodzaju konstatacji z oczywistych względów, choćby z uwagi na instancyjność postępowania sądowego, podzielić nie sposób. Art. 381 k.p.c. dopuszcza możliwość nowych przytoczeń faktycznych, jeżeli potrzeba taka pojawi się na etapie postępowania apelacyjnego, a nie jeżeli potrzebę taką dostrzeże na tym etapie strona.

Nawet zaś gdyby hipotetycznie założyć, że twierdzenia pozwanej w tym aspekcie, zgłoszone zostały skutecznie, to zarzut ten także z przyczyn merytorycznych nie mógłby zostać uwzględniony. Z ugruntowanego na płaszczyźnie art. 527 § 2 k.c. stanowiska Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w całości podziela wynika, że pokrzywdzenie wierzyciela dokonana przez dłużnika czynnością rozporządzającą musi mieć charakter realny (vide wyrok z dnia 18 kwietnia 2012, sygn. akt V CSK 183/11, LEX nr 1231628 oraz wyrok z dnia 13 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CSK 214/11, G. Prawna 2012/76/11). Innymi słowy, hipotetyczna projekcja egzekucji skierowanej przeciwko nieruchomości usuniętej z majątku dłużnika musi prowadzić do konkluzji, że - choćby częściowo, okaże się ona skuteczna. W ten sposób dochodzi bowiem do zakłócenia zdolności płatniczej dłużnika, czym w sposób pozytywny przesądza się o zaistnieniu pokrzywdzenia wierzyciela w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. Na płaszczyźnie pokrzywdzenia ze skargi pauliańskiej nie ma znaczenia dodatni wynik rachunku zysków i strat, istnienie majątku dłużnika, z którego nie można ściągnąć należności. Te kryteria nie stanowią o realnym zaspokojeniu wierzyciela. O pokrzywdzeniu nie może też samoistnie świadczyć wyzbycie się składnika majątkowego na rzecz osoby trzeciej. W kontekście bowiem wyżej opisanego rozumienia tego pojęcia konieczne jest zbadanie czy składnikiem tym wierzytelność wierzyciela żądającego ochrony byłaby zaspokojona, po zastosowaniu reguł pierwszeństwa unormowanych w art. 1025 k.p.c. Z ugruntowanej linii orzeczniczej wynika, że w przypadku nieruchomości obciążonych hipotecznie dopiero porównanie wartości rynkowej nieruchomości, stanowiącej podstawę oszacowania w egzekucji i wysokości niespłaconego zadłużenia zabezpieczonego hipotekami pozwoliłoby ocenić, czy powód, kontynuując wszczętą przez siebie egzekucję, uzyskałby zaspokojenia swojej wierzytelności (art. 1025 k.p.c.), a więc ocenić, czy dokonana czynność sprzedaży istotnie krzywdzi wierzyciela, czy wymagany ustawą związek przyczynowy istnieje. Na potrzebę badania tych okoliczności wskazywał już Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 13 października 2006 r. III CSK 58/06 (OSNC 2007/9/136) i 28 czerwca 2007 r. IV CSK 115/07 (LEX 385817), stwierdzając, że podlega ocenie, czy kwestionowana czynność doprowadziła do usunięcia z majątku dłużnika takiego składnika majątkowego, z którego powód mógłby zaspokoić swoją wierzytelność. Przedmiot bowiem takiej czynności prawnej dłużnika może, jak zauważył Sąd Najwyższy w powołanych orzeczeniach, tracić dla wierzyciela swój walor egzekucyjny, jeżeli doszłoby do ustanowienia na nim wcześniej hipoteki tworzącej przywilej egzekucyjny dla wierzyciela hipotecznego. Biorąc pod uwagę kolejność zaspokajania wynikającą z art. 1025 k.p.c., w sytuacji, gdy chroniona powództwem wierzytelność nie była zabezpieczona hipoteką przymusową, pierwszeństwo miałyby niespłacona wierzytelność zabezpieczona hipoteką. Jeżeli powód nie mógłby uzyskać zaspokojenia, uzasadniałoby to wniosek o braku pokrzywdzenia (vide wyrok SN z dnia 29 września 2011 roku, sygn. akt IV CSK 99/11, LEX nr 940760).

W kontekście takich uwarunkowań prawnych, wywód apelacji w tym aspekcie, należy uznać za wadliwy co do zasady. Nie dostrzegła bowiem pozwana, że odwołanie się do wysokości samych zabezpieczeń hipotecznych – a na tym poprzestała – jest oczywiście niewystarczające. Tymczasem, co nie wydaje się wymagać pogłębionych analiz prawnych, uwzględnieniu przy ocenie, czy w przebiegu hipotetycznego postępowania egzekucyjnego, należności powoda byłyby w jakiegokolwiek części zaspokojone, podlegać mogły wyłącznie wierzytelności zabezpieczone hipotekami. To one bowiem, a nie kwoty hipotek, kreować mogły stan rzeczywistego uprzywilejowania egzekucyjnego – w stosunku do wierzytelności powoda – wpływając tym samym na możliwość ich zaspokojenia. Wymagało to ze strony pozwanej, bowiem to ona z okoliczności tej wywodziła pozytywne dla siebie skutki prawne, wykazania, czy wierzytelności zabezpieczone hipotekami w ogóle istniały (w dacie wytoczenia powództwa i w dniu orzekania), a jeśli tak, to jaka była ich wysokość. Dopiero w takiej sytuacji przeprowadzenie opisanego wyżej badania byłoby w ogóle możliwe. Nie można przy tym pominąć, że sama pozwana przyznała w trakcie swojego przesłuchania, że wierzytelność z tytułu kredytu zabezpieczona hipotecznie, wynosi około 100.000 zł. (k. 223). Jeśli zaś zważyć, że same strony w umowie przewłaszczenia wskazały, że jego wartość wynosi 300.000 zł. (wartość 1/2 udziałów w prawie własności nieruchomości), to oczywistym jest, że w toku postępowania egzekucyjnego zaspokojenie wierzytelności hipotecznej nie oznaczałoby, że powód takiego zaspokojenia w jakiegokolwiek części zostanie pozbawiony. Na marginesie jedynie Sąd Apelacyjny wskazuje w tym zakresie, że tożsamy wniosek wynika z prostego porównania wartości zabezpieczenia hipotecznego – 200.000 zł., z wartością całej nieruchomości, wskazanej w tej umowie przez jej strony, tj. 600.000 zł. Godzi się przy tym podkreślić, że pozwana – wbrew spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu - innej wartości tej nieruchomości nawet nie usiłowała wykazać. Co się zaś tyczy zadłużenia D. P. wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, to w realiach niniejszej sprawy nie zostało wykazane, aby wierzytelność ta korzystała z uprzywilejowania w ewentualnym postępowaniu egzekucyjnym w stosunku do należności przysługujących powodowi. Zaległości z tytułu składek są zabezpieczone ustawowym zastawem, do którego stosuje się przepisy o zastawie skarbowym (art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych), które to prawo – co oczywiste - nie dotyczy nieruchomości. Co prawda, zgodnie z art. 26 tej ustawy celem zabezpieczenia takich należności może zostać ustanowiona hipoteka przymusowa, lecz w stosunku do zadłużenia D. P. tego rodzaju zabezpieczenia bezspornie nie dokonano. Także z treści art. 1025 k.p.c. nie wynika pierwszeństwo zaspokojenia należności z tytułu składek, które nie są w żaden sposób dodatkowo zabezpieczone.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. w przekonaniu sądu odwoławczego pierwszorzędnie odnieść się do wykładni tego przepisu, która rzutuje na sposób oceny okoliczności sprawy pod kątem zastosowania zasad współzycia społecznego. Zaznaczenia wymaga, że art. 5 k.c. odnosi się do sytuacji wyjątkowych, a więc takich, w których korzystanie z prawa podmiotowego jest sprzeczne z podstawowymi zasadami społecznymi. Nadto w wyroku z dnia 28 października 2015 roku, sygn. akt II CSK 831/14 Sąd Najwyższy wskazał, że klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób schematyczny. Co więcej, cała argumentacja pozwanego w tym zakresie, wskazująca na sprzeczność dochodzonego roszczenia z przewidzianymi w art. 5 k.c. klauzulami nadużycia prawa podmiotowego, sprowadzająca się do twierdzeń dotyczących okoliczności w jakich powstały wierzytelności powoda, przebiegu jego współpracy z D. P., czy też uprzywilejowania powoda – w wyniku wyroku uwzględniającego powództwo - kosztem słusznych roszczeń pozwanej, pozostaje poza zakresem znaczeniowym tego przepisu. Istotą jego stosowania, jest bowiem wyłącznie weryfikacja skutków wykonania wyroku uwzględniającego powództwo, do czego niezbędne jest uprzednie ustalenie, że prawotwórcze przesłanki odpowiedzialności pozwanego zaistniały. Innymi słowy, badaniu w tym zakresie podlegają wyłącznie okoliczności dotyczące konsekwencji wykonania takiego wyroku, a nie te, które dotyczące materialnoprawnych przesłanek dochodzonego roszczenia. Tymczasem jakichkolwiek istotnych faktów, które mogłyby podlegać ocenie na tak zdefiniowanej podstawie prawnej, pozwana nie przedstawiła. Podobnie nie wskazała ona, jaką konkretną zasadę współzycia społecznego wyrok uwzględniający powództwo będzie naruszał. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana nie przedstawiła zatem żadnych okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że wykonanie zapadłego w niniejszej sprawie orzeczenia w jakikolwiek sposób będzie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Bez znaczenia dla ewentualnego zastosowania normy art. 5 k.c. w niniejszej sprawie jest okoliczność, że pozwany będzie mógł zaspokoić swoje wierzytelności z pierwszeństwem wobec pozwanej. To, że powód może zaspokoić swoje wierzytelności przed pozwaną, stanowi istotę wyroku uwzględniającego skargę pauliańską i już tylko

z tej przyczyny nie może podlegać kwalifikacji z punktu widzenia zgodności powództwa z art. 5 k.c. Pozwana mogła, jak już wyżej wskazano, zabezpieczyć swoje uprzywilejowanie przez zabezpieczenie wierzytelności hipoteką. Fakt, iż tego nie uczyniła wspomaga zaś w sposób istotny tezę, że przewłaszczenie nie było - jak wskazuje - realizowane w celu realnego zabezpieczenia jej wierzytelności. Podobnie jakiegokolwiek znaczenia nie posiada w tym zakresie fakt spłacania przez pozwaną całego zobowiązania kredytowego. Jest to jej świadczenie na majątek odrębny dłużnika i podlega wyłącznie rozliczeniu między nimi.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelację pozwanej jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda w stawce minimalnej, wynikającej z § 2 pkt 6 § 10 ust. 1 pkt 2 Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym w dniu 18 maja 2016 roku, tj. w dacie wniesienia apelacji).

SSA R. Iwankiewicz SSA M. Gołuńska SSA A. Kowalewski